

# Ptakova, Wiatr

Trzymam puls  
Dłonie dzielę na pół  
By skorzystać znów  
Obrót w tył  
Parę chwil by dogonić  
Kogoś kim chce być

Krucha ja  
Beznamienny czas już podeptał mnie  
Który raz, ktoś pozwolił spadać głową w piach

Tulę się do dna  
Wciąż odpychając głaz  
Rozpędzam się i żar rozpala cały strach  
Tonę budzą lęk  
Wodą gaszę gniew  
Odpływam kiedy wiatr  
Chce porwać moje ja

Tulę się do dna  
Wciąż odpychając głaz  
Rozpędzam się i żar rozpala cały strach  
Tonę budzą lęk  
Wodą gaszę gniew  
Odpływam kiedy wiatr  
Chce porwać moje ja

Skacze w tłum  
Mijam chłód  
Nie odpowiem w którą stronę iść

Którą z dróg wybrać znów  
By odnaleźć siebie  
Pośród chwil

Krucha ja  
Beznamienny czas już podeptał mnie  
Który raz, ktoś pozwolił spadać głową w piach

Tulę się do dna  
Wciąż odpychając głaz  
Rozpędzam się i żar rozpala cały strach  
Tonę budzą lęk  
Wodą gaszę gniew  
Odpływam kiedy wiatr  
Chce porwać moje ja